Nro. 29.

GAZETA LWOWSKA.

w Piątek dnia 10. Kwietnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 1. Kwietnia. — W Niedzielę d. 29 Marca, iako w dzień Wielkiéy Nocy, o w pół do 11téy godziny przed południem, udali się Cesarstwo Ichmość i Arcyxiążęta w towarzystwie całego Dworu do Oratorium kościoła parafialnego w zamku Cesarskim i znaydowali się tamże na summie i na kazaniu.

Ponieważ N. Pan na uroczysty wiazd, który dotąd w dzień S. Szczepana do katedralnego odprawiał Kościoła, tak w tym roku iak i na przyszłe lata, Poniedziałek wielkonocny wyznaczyć raczył, więc o 11téy godzinie przed południem dnia tegoż udał się N. Pan z Cesarzową Jéymością, Arcyxiążętami i częścią Dworu w paradzie do pomienionego kościoła, gdzie u wielkich drzwi kościelnych zwyczaynym przyięty sposobem i do Oratorium zaprowadzony został. Po summie odprawionéy przez tuteyszego Xięcia Arcybiskupa, powrócili Cesarstwo Ichmość i Arcyxiążęta do zamku Cesarskiego.

Wybuchnienie tak nazwanego źródła wytryskaiącego w Karlsbacie, w Czechach się znayduiącego, które d. 2 Września 1809 nastąpiło, było powodem do téy wieści, iż źródło to dotychcześnych stosunków między swoiemi częściami pierwiastkowemi, a zatém swoiéy skuteczności wiele utraciło. Rząd kraiowy był przez to zmuszony zlecić Radcy górniczemu, Doktorowi Reufs, który iako mineralog i chimik z sławą iest znaiomy, ażeby chimicznie doświadczył wody źródła wytryskaiącego i nowego, i wypadki swoich doświadczeń z czynionym przed kilkoma laty rozbiorem PP. Becher i Klapproth porównał. Doktor Reufs podał teraz swoią robotę przez Gazetę Pragską do powszechnéy wiadomości. Z téy okazuie się niezbicie, iż Karlsbackie źródła mineralne przez pomienione wybuchnienie nic nie utraciły swoiéy dobroci wewnętrznéy, a zatém moc ich lecząca w niczém się nie odmieniła. Przy téy okoliczności doświadczał Doktor Reufs także źródeł: źródłem młyńskiém, Bernarda i Teressy nazwanych i oznaymił swoie rozbiory, podług których źródła te z względu na temperaturę tylko różnią się cokolwiek od źródła wytryskaiącego i nowego.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża d. 19. Marca. — W Skutku wyroku Cesarskiego z pałacu Elizeyskiego pod d. 9go Marca wydanego, powinny członki hollenderskiego Orderu Iedności z 1szym Kwietnia r. b. przestać nosić iego ozdobę; ci, którzy są mianowani członkami Cesarskiego Orderu Ziednoczenia, zaczynaią go od tegoż dnia nosić; na ten koniec będzie im teyże w Hollandyi przez Xięcia Arcyskarbnika Państwa, w Paryżu przez Kanclerza Orderu, a w innych częściach Państwa przez Xięcia Wielkiego Dygnitarza Gubernatora, albo przez inną nayznacznieyszą osobę, która do tego od Kanclerza Orderu zlecenie otrzyma, uroczyście oddany. Swoią przysięgę maią przysłać na piśmie i będą na przyszłość raz do ustnego téyże przysięgi odnowienia w Paryżu zgromadzeni.

Na posiedzeniu Senatu odprawionem dnia 13. b. m. pod prezydencya Xięcia Arcykanclerza Państwa, Hrabia Lacépede, w imieniu Komissyi wybranéy umyślnie do

roztrząsania proiektu do uchwały Senatu, względem podzielenia gwardyi narodowéy na powstania, podał rappori następuiący:

Iaśnie Oświecony Xiąże! Senatorowie!

Komissya wasza roztrząsnęła z naywiększą uwagą, iakiéy wymaga ważność przedmiotu, proiekt do uchwały Senatu tyczący się urządzenia gwardyi narodowéy Cesarstwa, iako też zaciągu 100 rót pierwszego powstania gwardyi narodowéy, i porównała pilnie rozmaite urządzenia z pobudkami, które wam były wystawione. Proiekt ten dzieli się na dwa tytuły. Piérwszy obeymuie iedno z tych ważnych urządzeń nadaiących cechę świetności Rządowi; drugi nadaie ruch części siły pierwszym tytułem ustanowionéy; ieden iest początkiem, a drugi skutkiem i zastosowaniem tegoż proiektu.

Rozważmy nayprzód urządzenia piérwszego. Dzieli ón gwardyę narodową na trzy powstania; wymienia Francuzów, którzy podług różnicy wieku swoiego maią należéć do każdego z tych powstań; oznacza następuiące późniey dopełnianie różnych oddziałów tych powstań świeżemi woyskami; oznacza naturę służby, których Oyczyzna i Monarcha maią prawo żądać. A teraz cóż to iest ta gwardya narodowa Cesarstwa? Naród uzbroiony; a któryż Naród ieżeli nie ten, który się rozciąga od brzegów morza Baltyckiego aż poza Tyber, i którego dawna sława nabywa codziennie nowéy świetności przez iego nowe i szczęśliwe związki, tudzież przez nieśmiertelną chwałę tego, który nim rządzi? Naród ten zbroyny posiadał podług rozmaitych iedno po drugiém wydanych praw, cząstkowe tylko urządzenia; teraz podług wielkiego prawa politycznego powszechne urządzenie otrzyma. Iakiéyże wielkiéy zmiany nie sprawi ta głęboka myśl Cesarza! Na głos iego nastaie porządek pomiędzy ogromną liczbą Francuzów, których gorliwość i waleczność nie będąc urządzona przezornością, zrządziłaby tylko nieład; a zadziwiaiący i regularny ów ruch iest skutkiem wysokiéy mądrości tego, który łącząc moc jeniuszu swego z doświadczeniem, obraca wzrok swóy na przyszłe wieki, dla wyciśnienia pieczęci trwałości na wszystkich przez siebie wzniesionych pomnikach.

Lecz iakiż iest wielki i piérwszy skutek tego nowego urządzenia? Bezpieczeństwo wewnątrz kraiu i spokoyność publiczna. Dotąd bezpieczeństwo wewnętrzne Państw utrzymywane było przez woysko, które stawało się zaczepném lub odpornem, podług okoliczności woiennych i losu. Ale spokoyność nie była zupełną ani trwałą. Obawa nieszczęścia mieszała ią; istotne nieszczęście mogło ią wniwecz obrócić; iak smutny więc iest stan tego ludu, którego odpoczynek i prace, mogły bydź w każdéy chwili i boiaźnią i trwogą przerywane? Otwórzmy dzieie, a uyrzymy w nich liczne przypadki, w których słabe rządy nie mogły inaczéy zaspokoić ludów, iak tylko przez nieroztropne wyiawianie onymże taiemnicy o liczbie wóysk, ich użyciu i rozrządzeniach politycznych, ile razy tylko sądziły się bydź przymuszonemi przez niebezpieczny i niedorzeczny podział sił swoich pobłażać wszelkim dziwacznym wyobrażeniom, do których dawała powód potrzeba spokoyności, połączona z błędnemi poięciami prawdziwych zasad dobréy obrony. Proiekt do uchwały Senatu podany wam Senatorowie, zapobiéga na zawsze wszystkim tym nieszczęściom. Chociażby wszystkie woyska czynne przeszły za nasze granice dla ciskania piorunu Cesarskiego w niezmiernie odległe okolice, ogromny obwód Cesarstwa będzie miał iednakże licznych obrońców, których licznieysi ieszcze mogliby zastąpić; a Cesarstwo francuzkie uważane, (ieżeli tak mówić mogę) za niezmierną cytadellę stoiącą w pośrodku świata, miałoby naturalną swoią załogę w gwardyi narodowéy dokładnie urządzonéy, i łączącéy ze stałością i karnością starych woiowników, dzielność młodego woyska.

To iest, co uczynić bohatyr za powinność sobie poczytuie, dla zrobienia granic Państwa swoiego nienaruszonemi, dla zaspokoienia naysklonnieyszych do trwogi umysłów i zachowania publicznego bezpieczeństwa od wszelkich szkodliwych skutków fałszywéy gorliwości, niedoświadczenia, lub zdradzieckiego sposobu myślenia. Tak czyni oyciec swoich poddanych, ażeby to wielkie dobrodzieystwo wymagało iak naymnieyszéy ofiary. Roty piérwszego powstania odnawiaią się w 6téy części corocznie; młodzi Francuzi należący do nich wiedzą zatém czas, w którym powróciwszy do oyczystéy zagrody i zatrudnień swoich, mieć będą nagrodę za swoie poświęcenie się. W wieku,

w którym zapał łączy się z siłą, znaydować będą w ćwiczeniach woyskowych bardziéy miłą rozrywkę, aniżeli surową powinność i ciężkie zatrudnienia. Dozór, dyrekcya i administracya tych rot, nosić będą na sobie piętno oycowskiéy troskliwości Cesarza dla tych walecznych, którym ón poleca straż granic Cesarstwa i naydroższych swoich własności. Należéć oni będą do wszelkich korzyści, których używaią dawne Napoleona zastępy; a wyraźne zabronienie uchwałą Senatu opuszczania brzegów i przeyścia granic, których strzédz winni, stanie się dla ich odwagi wędzidłem, którego żywość i porywczość francuzka przełamać nie będą mogły.

Rozważmy teraz Senatorowie drugi tytuł. Słyszeliście Ministrów związków zewnętrznych i woyny, oraz mowców Rady Stanu, wystawuiących wam wspaniałomyślne zasady otwartéy, stałéy i umiarkowanéy polityki Cesarza Jegomości. Handel europeyski powinien bydź uwolniony od ohydnego iarzma, które nań włożyć chciano. Tego chce natura. To przepisuią nayuroczystsze traktaty. Tak postanowił sławny traktat Utrechtski. Tak nieodbicie interes Kraiu nakazuie. — Iuż nieprzyiaciel niepodległości stałego lądu znosi na swéy wyspie część tych nieszczęść, któremi chciał obarczyć ziemię. Wygnany w pośród morza, niechay się przez nieszczęście nauczy szanować sprawiedliwość. Wyrugowany z Europy, niechay znaydzie orła francuzkiego wszędzie, gdzieby chciał wzniecić pożar niezgody. Przysiągł ón wieczną woynę. Niechay straszna potęga wniwecz obróci zamachy iego na ludzkość. Niech wszystkie czynne woyska Cesarstwa będą wstanie udawania się wszędzie, gdzie tylko ie wezwie naywiększy z bohatyrów. Niechay 100 rot pierwszego powstania gwardyi narodowéy będą rękoymią Oyczyznie za całość iéy granic i brzegów, obronę iéy twierdz, portów i zbroiowni. Niechay 100000 walecznych wybranych z pierwszego powstania, stawią się pod chorągwiami chwały. Tu widzimy znowu tęż samą oycowską troskliwość Monarchy, i tęż samą przezorność wielkiego Wodza. Wszystko, co tylko się tycze koleynego odnawiania części pierwszego powstania oddanéy pod rozrządzenie Ministra woyny, oznaczoném iest troskliwie; a wszyscy Francuzi tego pierwszego powstania, którzy się pożenili przed ogłoszeniem uchwały Senatu, pozostaną przy swoiéy młodéy familii, składaiąc tém samém część drugiego powstania. Przez wezwanie iednéy części pierwszego powstania, będą się mogli dłużéy ćwiczyć w broni po składach przeznaczeni do dopełniania i powiększania krzęwów woysk czynnych konskrypcyoniści; a wszystko tak iest urządzone, że na pierwszy znak będzie się mogło spiesznie liczne zebrać woysko, i wyruszyć na wszystkie punkta naszych brzegów, które zagrożonemi będą. — Dla dokładnieyszego sądzenia o wszystkich korzyściach urządzenia wam przedstawionego, wystawcie sobie Senatorowie wszystkie skutki wynikaiące z nieregularnego wezwania gwardyi narodowych, których sami byliście świadkami. Niechay wam powiedzą nasi towarzysze, których sława woyskowa i ufność Monarchy stawiały na czele tych spieszno zbieranych gwardyi, ile to nie zachodziło nieładu, iak wiele nie przedsiębrano gwałtownych a częstokroć niepożytecznych marszów, ile to nie wydawano urządzeń, które dla braku czasu były niedostatecznemi, ile nie czyniono nadzwyczaynych i prawie niepodobnych do zniesienia ofiar, i ile nie poniesiono daremnych strat w ludziach, zapasach woiennych i pieniądzach? A ieżeli przypominacie sobie tę okoliczność tak chlubną dla wielu departamentów Cesarstwa, kiedy duma angielska została upokorzona przy brzegach Skaldy, sądziciež Senatorowie, izby Anglik śmiał pomyśléć nawet o iakiéy korzyści w owéy chwili, w któréy w tak piękném świetle okazało się przywiązanie ludu francuzkiego do Cesarza, gdyby urządzenie to, które teraz Francya winna iest opiekuńczemu swoiemu jeniuszowi, podtenczas iuż było? Kommissya wasza ma więc honor przedstawić wam iednomyślnie ninieyszy proiekt do uchwały Senatu, ażebyście go potwierdzili.

(*Proiekt ten wprzeszłym Numerze Gazety naszéy umieszczony, został iednomyślnie przyiętym.*)

Wyrok Cesarski dnia 14. b. m. w pałacu Elizeyskim wydany, zawiera w 11tu artykułach i 56ciu paragrafach dalsze przepisy o podziale potrzebnych ludzi do rot (kohortów) gwardyi narodowéy, o wyborze onych, popisie, reformach, o postępowaniu z upornemi, o odnawianiu tych rot, urządzeniu składaiących ie ludzi, o żołdzie, ubiorze, koszarach, karności tychże rot

i t. d. Każda rota składać się będzie z 6ciu kompanii piechoty, 1 artylleryi i 1 kompanii odwodowéy. Kompanie piechoty wynosić będą po 140, kompanie zaś arylleryi i odwodowe po 100 ludzi, licząc iuż do tego Officerów i Podofficerów; etat wyższy kompanii składać się ma z 11tu osób; dowodzca ich iest Szefem roty i ma stopień Szefa batalionu; kompanie grenadyerów i woltyżerów wtenczas dopiéro w rocie urządzone zostaną, gdy po upłynieniu roku otrzyma Cesarz dobre doniesienia o zachowaniu się i karności roty. Sześć rot stanowią iedną brygadę, którą Jenerał brygady dowodzić będzie; zachowuie sobie Cesarz pozwolić każdey brygadzie orła, skoro tylko otrzyma doniesienie o dobrém iéy urządzeniu, zachowaniu się i karności. Jenerałowie Inspektorowie maiący sobie powierzone uurządzenie rot, powinni stanąć dnia 5' Kwietnia w głównych mieyscach dywizyi woyskowych, gdzie się rady zaciągowe ieszcze na dniu 1wszym Kwietnia zgromadzą. Dnia 15 Kwietnia wyruszą pierwsi ludzie tych rot, a dnia 30go ostatni; tylko w nayodleglejszych departamentach wyruszą roty dopiéro między 1wszym i 30tym Maia.

Do tego wyroku przyłączona iest tabella, obeymuiąca rozkład na departamenta i woyskowe dywizye liczby ludzi wybrać się maiących do 88 rot, które teraz z woli Cesarza urządzone będą. Miasto Paryż i większe departamenta powinny przystawić, każde za siebie całą rotę składaiącą się z 888 ludzi; mnieysze zaś departamenta mnieyszą w stosunku liczbę ludzi, a to aż do 200 na dół licząc.

Hiszpania i Portugalia.

Statek pocztowy zwany Xiaże Kent, przywiózł z Lizbony depesze do Falmouth, które natychmiast przez umyślnego do Londynu odesłano. Wyczytaliśmy z nich, że znaczna część woyska Marmonta na dolinę Tagu powróciła. Depesze te ogłoszone zostały w Gazecie Londyńskiéy pod dniem 7 Marca. Monitor Paryzki umieścił następuiący z onychże ułomek.

Freynada dnia 19 Lutego 1812.

Od czasu owego, iak list do JW. Pana (Hrabiego Liwerpool) pod d. 12 pisałem, otrzymałem wiadomość, że 1wsza i 4ta dywizya woyska zwanego portugalskiém, oraz iedna część lekkiéy iazdy, iako też 6ta dywizya, znayduią się nad Tagiem w okolicy Talavera de la Reyna i Toledo.

Dziennik Morning Chronicle, umieścił następuiące dwa wyiątki z listów prywatnych: „Z Lizbony dnia 17 Lutego. Dnia 13 t. m. znaydowało się nasze woysko ieszcze na dawném swoiém stanowisku, i nie posunęło się ku północy. Dywizya Jen. Hill stała równie na dawném mieyscu." — Z Lizbony d. 22 Lutego. „Dnia wczorayszego wydał Rząd odezwę, w któréy przypomina Narodowi portugalskiemu niebezpieczeństwa, na które z powodu wtargnienia Francuzów w roku 1810tym był wystawiony; nakazuie z przyczyn przezorności, ażeby każdy do broni zdolny ćwiczył się codziennie w obrotach woyskowych; przestrzega także, ażeby przewieziono wszystkie złoto, śrebro i inne kosztowne rzeczy na bezpieczne i skryte mieysca; a to dla tego, ażeby nic nie drażniło chciwości nieprzyiaciela; nakazuie nakoniec, ażeby w przypadku wtargnienia nieprzyiaciela, wszystkie żywności pochowano lub też w potrzebnym razie zniszczono, bydło zaś wozy i t. d. troskliwie uprowadzono, a to dla odięcia Francuzóm wszelkich środków do łatwego ciągnienia.

Tenże sam dziennik donosi, że podług zapewnienia pewnego człowieka, który nie dawno Sewille opuścił, obawiać się potrzeba, iż oblężenie twierdzy Badajoz dopóty będzie odwleczone, dopóki Dowodzca woysk angielskich dostateczney potęgi nad Gwadyaną nie zbierze; gdyż liczba wóysk francuzkich nad rzéką Guadalquivir zdaie się daleko bydź znacznieyszą, iak sądzono.

Hiszpańska Ameryka południowa.

Z Monte-Video d. 27 Listopada. — Wice-Król Elio został od Rządu hiszpańskiego odwołany, i miał na fregacie, która zaraz po odieździe Emweliny na rzékę la Plata przybyła, do Kadyxu popłynąć. Sądzono, iż ta fregata weźmie ładunek piastrów do Hiszpanii, lecz wyszło znagła obwieszczenie zakazuiące wywóz pieniędzy. Kapitan angielski Haywood miał się dopraszać o pozwolenie wywiezienia do Anglii pewnéy liczby piastrów, lecz odmówiono téy prośbie.

Dnia 15 cofnęły się woyska Buenos-Ayres do wsi S. Józefa. Woyska nasze posunęły się aż do miasta de las Piedras,

portugalskie zaś znayduią się w téy chwili w Maldonado.

Szwaycarya.

Francuzki Jenerał Keilermann iadący do Tyrolu, przybył d. 4. Marca do Szafhuzy.

Donoszą, iż od nieiakiego czasu idą z Szwaycaryi do Francyi znaczne transporty koni.

Do trzeciego pułku szwaycarskiego, którego ieden oddział stał w Nymwedze, wcielono na 4 lata tych Szwaycarów, którzy w hiszpanskiéy zostawali służbie i w francuzką dostali się niewolę. Takim sposobem został ten pułk także do trzeciego korpusu głównego woyska francuzkiego przyłączony. Grenadyerowie, woltyżerowie i 4 kompanije fizylierów pierwszego pułku Szwaycarskiego przybyły rowniez z dawnego Piemontu przez Besançon do Strassburga, przeszły Ren koło Kehl d. 1. Marca i udały się do Lipska, gdzie miały stanąć dnia 25go Marca.

Związek Reński.

Podług doniesień z Frankfórtu przechodziło przez to miasto d. 14. Marca kilka oddziałów minierów i saperów francuzkich.

D. 15. przybyli tamże francuzki Jenerał Inżynierów Chamberlhac, Kommissarz Ordonator Baron Jacqueminot, i poczta woyskowa. Główna kwatera była natenczas w Fuld.

D. 16. przybył pułk polskich Ułanów i 3 szwadrony Strzelców, którzy nazaiutrz do Würzburga wyruszyli.

W okolice między Erfurtem i Weimarem przyciągnęło do 7000 Francuzów i Portugalczyków, składaiących się naywięcéy z iazdy.

Z Plauen (w Saxonii) d. 21. Marca. — Tego tygodnia stała na kwatéra w naszém mieście i okolicy dywizya woysk bawarskich, zostaiąca pod rozkazami Jenerała de Roi. Korpus ten składał się z pięknych ludzi, koni i bardzo dobre miał zaprzęgi.

Jenerał Sebastiani spodziewany iest w Erfurcie ze swoim Sztabem ienerałnym.

Król Jegomość Westfalski powrócił dnia 25. Marca z Paryża do Kassel.

Prusy.

Z Berlina d. 30. Marca. — W Sobotę dnia 28 b. m. wszedł do tuteyszéy stolicy Xiąże Reggio (Oudinot), Cesarsko-francuzki Marszałek z częścią drugiego korpusu wielkiego woyska, który pod iego rozkazami zostaie. Z rana stanęło to woysko na wzgórkach między Charlottenburg i Spandau w wielkiéy paradzie, było przez Króla Imci oglądane, i przeciągnęło po odbytym popisie przed N. Panem. Piękna postawa tego z samych wybornych żołnierzy złożonego korpusu, tudzież piękność żołnierzy i koni, wzbudziły powszechne podziwienie. Między 3 i 4 godziną po południu, wszedł ten korpus do Berlina, i stanał na kwatérach u obywatelów i mieszkańców. JW. Marszałek Xiąże Reggio stanął w pałacu Xięcia Sacken i ma pruską straż honorową, składaiąca się z 1 Officera i 30 ludzi. Dnia 28 b. m. był pomieniony Marszałek ze wszystkiemi przytomnemi tu francuzkiemi Jenerałami u JW. Jenerała Feldmarszałka i Gubernatora Hrabiego de Kalkreuth, a dnia 29go u JW. Barona Hardenberg kanclerza Stanu na obiedzie, dzisiay zaś zaproszony iest od Króla Imci do Potsdamu na obiad.

Dnia 28 b. m. powrócił z Szczecina do tuteyszéy stolicy Królewski Jen. Porucznik Gravert.

Tegoż dnia przeieżdzał tędy Cesarsko-francuzki goniec gabinetowy Baptiste, powracaiący z Petersburga do Paryża.

Pomerania Szwedzka.

W Stralzundzie ogłoszono dnia 14 Marca mieszkancom to, co następuie: „Dowodzący tu Cesarsko-francuzki Jen. dywizyiny i Gubernator Morand uwiadomił Rząd szwedzki, że żegluga przybrzeżna małemi statkami, które zwyczaynie z Stralzundu do Szczecina i do różnych mieyscna brzegach pomerańskich płyną, i dowożą żywność wszelkiego gatunku oraz materyały na opał, znowu przywróconą bydź może.

Rossya.

Z Petersburga d. 10. *Marca.* — Jenerał Kamenskoy naystarszy brat zmarłego naczelnego dowodzcy woyska Rossyiskiego na Wołoszczyźnie, przybył do tuteyszey stolicy z miasta Moskwy, gdzie przebywał po oddaleniu się swoiém od woyska przybył tu także z Jass Arcybiskup Multański.

Imperator Jegomość oświadczył ukontentowanie swoie pułkowi Arakszeiewa, który dnia 3 b. m. wyszedł z tuteyszéy stolicy. Monarcha kazał dać prostym żołnierzóm po funcie mięsa i iednym rublu, z tą uwagą: „spodziewa się Imperator Jegomość, iż rzeczony pułk zaszczycony tytułem pułku grenadyerów, odpowie w każdym razie temu swoiemu nazwiskowi."

Ostatnie numera Gazety dworskiey, umieściły bardzo wiele uwolnionych dawniey officerów, którzy teraz na powrót do służby woyskowéy zostali przyięci.

Na granicy Syberyi utworzono dwie kozackie kompanie artyleryi konnéy.

Przeszłego miesiąca odbył się w tuteyszym instytucie głuchoniemych, założonym z woli Jéy Imperatorskiéy Mości Maryi Teodorowny, publiczny popis, w obecności Metropolitów, Biskupów, Ministrów i licznie zgromadzonych znakomitszych osób. Wiadomo, że nauki głuchoniemym daią się podług metody wynalezionéy przez Xiędza de l'Epe, udoskonalonéy przez sławnego Sikarda następcę iego, a przystosowanéy do iezyka rossyiskiego przez P. Jofret ucznia Sikarda i Dyrektora tuteyszego instytutu. Dobroczynny ten instytut, którego przednieyszym celem było nauczyć tych nieszczęśliwych pocieszaiących zasad religiynych, początkowie umieszczony był w Pawłowie; a późniéy przed dwiema laty przeniesiony został do tuteyszéy stołicy. Od tego czasu liczba uczniów pomnożyła się od 10 do 26, których podzielono na cztéry klassy. Uczniowie ci składali popis z iezyka rossyiskiego, francuzkiego, z religii, fizyki, jeometryi i arytmetyki, rozwiązywali oraz zadane sobie przez gości pytania zaspokaiaiącym sposobem. Z odpowiedzi tych przekonało się dostatecznie całe zgromadzenie, że instytut ten nie iest przedmiotem saméy tylko ciekawości, ale iest prawdziwém dobrodzieystwem Wysokiéy swéy Założycielki dla tych nieszczęśliwych, którzy za czasem staną w równym rzedzie z innemi spółobywatelami.

Podług wiadomości podanych Synodowi od zwierzchności dyecezalnych w Państwie rossyiskiem, było w roku 1810 par zaślubionych 329,289; narodziło się dzieci płci mezkiéy 722,049; żeńskiéy 652,877; umarło osób płci męzkiéy 465,136; żeńskiéy 438,844; zatém liczba narodzonych przewyższa liczbę umarłych 470,946 osobami. W liczbie osób zmarłych, było między innémi od lat 100 do 105: 193; od 105 do 110: 80; od 110 do 115: 30; od 115 do 120; 24; od 120 do 125: 9; od 125 do 130: 4; od 130 do 135: 1; od 135 do 140: 2.

Z Kiiowa d. 13 *Marca.* — Dziś JW. Czacki tayny Radca Rossyiski i Wizytator szkół, otworzył z wielką uroczystością Gimnazyum w Kiiowie. Obrzędowi temu byli przytomni: Jenerał Gubernator Miłoradowicz, Marszałek Guberski Potocki, Metropolita Kiiowski Serapion, i inne znakomite osoby. Odbył się zaś ten obrządek wśród wystrzałów z dział, a po nim był obiad u Gubernatora woiennego, podczas którego wśród wystrzałów z dział spełniano toasty Cesarza Alexandra i familii iego. Wieczorem całe miasto oświecono, szczególniéy pałac Gubernatorski i gmach gimnazyiny.

Rozmaitości.

Wiadomo, iż naylepszy sposób wygubienia szczurów iest przez truciznę, lecz takowy sposób niebezpieczny, gdy otrucie w szpichrzach się staie. Pan Szober, aptékarz Wyszogrodzki w Xięstwie Warszawskiém, ogłosił zatém przez gazety tamteysze pewny i doświadczony sposób wygubienia szczurów, bez naymnieyszego niebezpieczeństwa: Trzeba zbierać kwiat Dziewanny (Königskertze) i świeżo takowy w te mieysca, gdzie naywięcéy szczury przechodzą się, roztrząsać; a że szczury zapachu tego kwiatu nie cierpią, więc natychmiast opuszczaią to mieysce, gdzie bywaią. Gdyby każdy mieszkaniec na wsi lub w mieście tego sposobu używał, to można z miast, wsi i wreście z całego Kraiu wygubić szczury, które przez cały rok nie pokażą się w tych mieyscach. Każdy mieszkaniec może tych kwiatków tém łatwiéy uzbierać, gdyż dziewanna w Lipcu i Sierpniu w mieyscach piaszczystych obfito kwitnie, a coroczne powtarzanie roztrząsania bądź samego kwiatu bądź ziela dziewanny, iednakowy skutek sprawuie.

O naprawie gruntów wapnem i marglem.

(*Dokończenie.*)

Co się po trzecie sposobu tyczé, iakim wapno, ażeby iako naydzielnieyszy nawóz skutkowało, na roli rozłożone i z ziemią zmieszane bydź powinno, w tém niechay za prawidło następuiące służą uwagi.

Troskliwszém wapna z ziemią mieszaniem nie uczyni pilny gospodarz w téy mierze za wiele. To się łatwo stać nie może. Tylko od dobrego zmieszania zależy po większéy części, czyli grunt zaraz w piérwszym roku albo dopiéro w następuiących latach więcéy lub mniéy obfite ma przynosić żniwo, czyli wapno, robota i grunt wraz z swoiém nasieniem maią bydź zupełnie stracone, czyli też przez nadzwyczayny urodzay zboża sowicie wynagrodzone, czyli nakoniec rola na długi czas użytecznie wydoskonaloną, lub całkiem zepsutą i znikczemnioną będzie.

Ażeby to iak pożyteczne tak potrzebne mieszanie doskonałym uskutecznić sposobem, używaią gospodarze różnych po części bardzo łatwych sposobów i środków. Wywożą naprzykład świéżo palone wapno zaraz po wyięciu z pieca na w cześniéy przynależycie pokładany ugor. Tam składaią go na srodku zagonów w małych kupkach pewną miarę maiących i w pewnéy odległości od siebie leżących. Potém wyrzynaią rydlem w obok leżącéy spulchnionéy ziemi rolnéy podługowate czworograny i przykrywaią niemi małe kupki wapienne tak, iż zabezpieczone od dészczów mogą się po kilku tygodniach w proch rozsypywać. Skoro to spostrzegaią, mieszaią te kupki z pokrywaiącą ie ziemią rydlami i rozrzucaią po roli. Bezpośrednie po tém działaniu następuie radło i brona, które wapno z ziemią naylepiéy mieszaią, iednakże tę robotę bardzo niedoskonale uskuteczniaią, chiba że się kilka razy na krzyż i poprzek przeprowadzą, albo ieżeli przez poprzednicze wielkie ulewy wapno iuż w kupkach, zamiast co się miało w proch obrócić, nie przemieniło się raczéy w wapno do murowania, albo nazad w kamień, co z iego natury wypływa; dla tego ia od tego chociaż daleko łatwieyszego sposobu zupełnie odstąpiłem i poszedłem za moiém obeyściem, które mi wieloliczne doświadczenia zawsze naybezpiecznieyszém i naypożyteczniéyszém okazały.

Przypuściwszy, iż w każdem dobrem gospodarstwie, w którém kultura ziemi nie tylko z imienia iest znana, staraią się zbiérać darń, szlamy, torf, błoto i inne ziemie urodzayne, składać takowe na kupy, a gdy tak przynaymniéy rok poleżą, iako pognóy na role wywozić, lub z gnoiem zwierzęcym mieszać; natenczas nie masz nic lepszego, iak całkiem świéżo palone wapno furami, których miara znaioma bydź musi, blisko takowych kup sprowadzić, a zrobiwszy wprzód z nich pokład maiacy 3 sażnie średnicy i pół łokcia wysokości, sprowadzone wapno na tymże pokładzie równie széroko i wysoko rozłożyć, tę warsztwę wapienną znowu ziemią z kup wziętą pokryć i temiż warsztwami wapna i ziemi dopóty przeplatać, póki kupa stosownéy nie doydzie wysokości.

Jeżeli się ieszcze wapno i ziemia znayduią, to się nowe takie układaią kupy, a gotowe iuż okrywaią się troskliwie ze wszystkich stron ziemią.

W tym stanie zostaią przez kilka dni albo tygodni, stosownie do pogody albo ziemi mokréy lub suchéy, a zatém wapno prędzéy lub późniéy roztworzyć mogącéy.

Chcemy zaś rozczynienie wapna znayduiącego się w kupach przyśpieszyć, natenczas nie masz nic lepszego, iak na wiérzchu tych kup porobić głębie lub dziury i takowe kilkakrotnie wodą albo ieszcze lepiéy laką nalewać.

W kilka dni powstaie w tych kupach wielka gorącość; wewnątrz leżąca ziemia spala się iż tak powiém na popiół; kupy same rozpadaią się po wszystkich stronach, ponieważ ilość wapna roztworzonego pomnaża się prawie w dwóynasob. Samo przez się rozumi się, iż rozpadl ny muszą bydź nazad ziemią zakryte.

Skoro nakoniec po kilku dniach gorącość sfolgowała i wszystko wapno w proch się obróciło, — co łatwo poznać, gdy żerdzią bez trudności kupę aż do dna przekłuć można — stawia się koło tych kup kilku robotników z rydlami, którzy, ażeby zmieszanie wapna z ziemią doskonale uskutecznić i niewypalone kamienie wapienne oddalić mogli, przez rozbiianie ich nowe kształtuią kupy.

Z téy roboty powstaie potém ta wyborna kompozycya krucha i w palcach tak łagodna, iak popiół mydlarski, która wywieziona na łąki, koniczynne i zbożowe pola, naydzielnieyszą sprawuie wegetacyą.

Kupy te wywożą się potém nawet pod-

czas słoty bez niebezpieczeństwa furami w skrzynie z desek opatrzonemi, na pole wapnem nawozić się maiące, które iednak wprzódy kilkoma tygodniami wcześniéy przewrócone bydź musi, i składaią się w małych kupkach 4 kroki od siebie odległych i w takiéy miarze, ażeby nie licząc w to ziemi z wapnem połączonéy pod każdy korzec wysiewu 24 do 30 korcy wapna wyszło.

Potém rozrzucaią się te kupki równo po roli, mieszaią się z nią dobrém pozdłuż bronowaniem, zaoruią się poprzek radłem, bronuią się powtórnie, przeoruią się ieszcze raz radłem na krzyż i znowu się zaraz bronuią.

Nakoniec może ta robota ieszcze raz pozdłuż z wielką powtórzoną bydź korzyścią.

Naówczas iest iuż rola gotowa i usposobiona do przyięcia każdego rodzaiu zboża.

Jeżeli chcemy siać bób, groch albo wykę, wtenczas trzeba ie tylko podorać, w próżne brózdy trocha nasienia wierzchem posypać i rolę zabronować.

Przy bobie może to bronowanie późniéy, kiedy iuż chce schodzić, ieszcze raz bydź powtórzone; nic mu to nie zaszkodzi. Hreczka i kartofle udadzą się także wybornie na takim nie bardzo surowym i tęgim gruncie. Jeżeli zaś pszenica albo żyto ma bydź na tém polu siane, natenczas radzę gotową rolę ieszcze przed końcem Sierpnia w zagony przeorać, przez 2 lub 3 tygodnie w spokoyności zostawić, a potém kiedy się małe chwasty pokazywać zaczną, nasienie podczas dobréy i suchéy pogody posiać i należycie zabronować.

Nakonieć mam ieszcze to iedno powiedzieć, iż w mieyscach takowych, w których węgli kamiennych tanio dostać można, wapno do poprawy pola nayłatwiéy temi palone bydź może i to w troykątowych przewróconych piramidalnych dziurach ▽ w pagórkach się znayduiących, do których żadna wilgoć dobydź się, ani téż w nich znaydować się nie może.

W Lipniku koło Białéy, d. 10. Stycznia 1812.

Karol de Koerber.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 3. do dnia 7. Kwietnia 1812.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
3	Wsch. Słońc.	28, 1, 1.	† 1, 4.	70.	Po.W. i P. średni	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 10.	† 11, 3.	51, 1.	Po.Z. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 0.	† 6,	61, 8.	Po Po. Z. słaby	iasno.
4	Wsch. Słońc.	27, 10, 7.	† 7, 5.	59, 8.	Po. średni	deszcz.
	2. po połud.	27, 9, 9.	† 10, 7.	51, 6.	Po. średni	deszcz.
	10. w nocy	27, 9, 5.	† 7, 6.	88, 5.	Po. średni	deszcz.
5	Wsch. Słońc.	27, 8, 1.	† 6, 6.	85, 1.	Po. potém P. Z. sła.	deszcz, śnieg.
	2. po połud.	27, 10, 9.	† 2, 7.	80, 5.	P. Z. słaby	chmury.
	10 w nocy	28, 0, 1.	0.	75.	P. Z. słaby	chmury.
6	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	— 0, 7.	77.	P. i PP. W. słaby	chmury, śniég.
	2. po połud.	28, 1, 10.	† 1.	54, 3.	P. średni.	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 2, 6.	— 1, 4.	63, 7.	P. słaby.	iasno.
7	Wsch. Słońc.	28, 1, 11.	— 2, 3.	66, 4.	P. słaby	rzadkie chmury.
	2. po połud.	28, 0, 11.	† 1, 7.	48, 5.	Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	27, 11, 11.	— 1, 6.	73, 3.	Z. słaby	iasno.